

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Dziś, dn. 19.X, odbędzie się **ŻŁOBKA IM. MARYI** Zarząd tegoż Żłobka zostający przy nadchodzącej zimy w b. ciężkich warunkach, zostaje zmuszony odwołać się do ofiarnego naszego społeczeństwa z gorącą prośbą o pomoc. **Zarząd.**

W niedzielę 19 października r. b. o godz. 12 w poł. w sali teatru „Lutnia“

Poranek Muzyczny Współczesnej Pieśni Polskiej

z udziałem W. Hendrychówny, J. Krużanki i J. Korsak-Targowskiej.

Na program złożą się pieśni: M. Świerzyńskiego, S. Niewiadomskiego, B. Walewskiego, I. Paderewskiego, S. Lipskiego, F. Szopskiego, J. Wertheima, E. Młynarskiego, L. Rózyckiego, L. Kamińskiego, S. Kazuro, W. Burkatha, Ł. Marzewskiego, J. Friedmana, K. Szymanowskiego, S. Melcera. Słowo wstępne wypowie T. Szeligowski. Ceny miejsc: łoże na 8 osób po 10 zł., parter po 2 zł., 1 zł. 50 i 1 zł., balkon i amfiteatr po 75 gr. Kasa w teatrze „Lutnia” czynna od godz. 11—1 i od 3—9 wiecz.

Współczesna
Pieśń Polska!

Współczesna
Pieśń Polska!



MARJA KULESIŃSKA

Członkini Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo; Słuchaczka Wydziału Prawnego U. S. B.; Urzędniczka Urzędu Prokuratorskiego przy Sądzie Okręgowym w Wilnie.

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona SS. Sakramentami zasnęła w Bogu w wieku lat 23 w dniu 18 października 1924 r.

Nabożeństwa żałobne za spókoj Jej duszy odbędą się w Kościele Parafialnym Świętego Jakóba na Łukiszkach w poniedziałek 20 października i we wtorek 21 października o godz. 9 i pół rano. Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ul. Ad. Mickiewicza 15 m. 18 odbędzie się w poniedziałek 20 października o godz. 6 i pół wiecz. do Kościoła Parafialnego. Pogrzeb—we wtorek z Kościoła parafialnego na cmentarz po-Bernardyński o godz. 4 ej po poł.

Na te smutne obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, koleżanki i kolegów zmarłej oraz znajomych pozostali w nieutulonym żalu
Matka, Narzeczony, Siostra, Bracia, Bratowa i Rodzina.



MARJA KULESIŃSKA

urzędniczka Urzędu Prokuratorskiego przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dn. 18.X r. b. w wieku lat 23.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby (Mickiewicza 15, m. 18) odbędzie się w poniedziałek dn. 20 października o g. 6 1/2 w. do kościoła parafialnego. Pogrzeb zaś—na cmentarzu po-Bernardyńskim we wtorek o godz. 4 ej po poł.

O czym zawiadamiają

**Współpracownicy
Urzędu Prokuratorskiego.**



MARJA KULESIŃSKA

Długoletni członek Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, słuchaczka Wydziału prawnego U. S. B.

Opatrzona SS. Sakramentami zmarła dn. 18/X 1924 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Adama Mickiewicza 15 m. 18 do kościoła św. Jakóba nastąpi w poniedziałek dn. 20 października r. b. o godz. 6 i pół wiecz., na cmentarz zaś we wtorek 21 października o godz. 4 po poł.

Na ten smutny obrząd zaprasza swych członków

**Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej
Młodzieży Akademickiej U. S. B.**

Niniejszem ja Władysław syn Władysława Osmołowski zamieszkały w Wilnie przy ulicy Kazimierzowskiej pod Nr. 11, publicznie przepraszam p. Gutowskiego Jacka za mój postępek w autobusie w dniu 11 października o godzinie 8 wieczorem i w dodatku na żądanie p. Gutowskiego Jacka składam jako karę:

- 1) Na Awjatykę Polską 100 złotych.
- 2) Na Marynarkę Polską wojenną 50 złotych.
- 3) Na wpisy studentów niezamożnych Uniwersytetu S. B. 100 zł.
- 4) Na Bratnią pomoc gimnazjum im. Lelewela 50 złotych.

Pozatem obowiązuję się słowem honoru po ukończeniu szkół pierwszy mój zarobek w ilcei (300 zł.) trzysta złotych złożyć na Burse Akademicką Uniwersytetu Stefana Batorego.

Wilno, dnia 17 października 1924 r.

Wileńskie Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo.

Do wszystkich mieszkańców m. Wilna miłosiernych i dobrej woli!

Ze względu na zbliżającą się zimą uczuwa się ogromna potrzeba zaopatrzenia biednych w ciepłą odzież i obuwie. Kto ma zatem zbywającą starą odzież, obuwie, paltot, czapkę, bieliznę etc., choćby w najgorszym stanie, męskie, żeńskie lub dziecięce, niech złoży je do szatni Towarzystwa dla obdzielenia niemi naszych biedaków. Stare rzeczy naprawimy i przerobimy, a one ochronią wielu od cierpień zimna i choroby. Niepotrzebne Wam rzeczy z wdzięcznością przyjmuje Szatnia Towarzystwa p. Dr. Kazimierz Dąbrowski, ul. Mickiewicza № 1, miesz. 4. (wejście z placu Katedralnego). 2

Ogłoszenie.

Sezon zimowy w Krynicy otwarty od 1-go grudnia 1924 r. do 31-go marca 1925 r.

Kąpiele gazowo-mineralne w domu zdrojowym, częściowe zabiegi borowinowe, częściowe zabiegi wodolecznicze i częściowe elektryczne, lampa kwareowa, wody mineralne do picia.

W tym samym budynku mieszkania, restauracja i czytelnia.

Cena pokoju od 3 ch złotych.

Centralne ogrzewanie całego domu i łazienek.

Sporty zimowe i inne rozrywki. 2

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Konferencje prezesa rady ministrów.

Prezes rady ministrów p. Grabski odbył przeszło godziną konferencję z posłem Thuguttem. Omawiano między innymi program dalszej pracy w komisji rzeczoznawców. Następnie odbył p. Grabski dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych p. Skrzyńskim, w sprawach naszej polityki zagranicznej.

Pan Skirmunt spieszy do Londynu.

Posł polski w Londynie p. Skirmunt, który bawi obecnie na urlopie, przyspieszy swój wyjazd do Anglii celem obserwowania kampanji wyborczej.

Program rządu w sprawach kresowych.

Pierwszym punktem programu rządowego w sprawach kresowych jest zatwierdzenie stanowiska delegata rządu do spraw kresowych z atrybucjami podsekretarza stanu, a następnie rozwinięcie ogólnego programu w stosunku kresów wschodnich i zachodnich we wszystkich dziedzinach życia. Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że stanowisko podsekretarza stanu do spraw kresowych zostało powierzone p. Waleremu Romanowi, b. delegatowi rządu w Wilnie.

Budowa domów urzędniczych na Kresach.

Rząd przystępuje do intensywnej budowy domów urzędniczych na kresach wschodnich. Jest to akcja konieczna wobec warunków, w jakich żyją urzędnicy na kresach wschodnich. Jak się dowiadujemy Ministerstwo Skarbu zrezygnowało z sum przeznaczonych na budowę centrali i przekazało je na budowę domów urzędniczych na kresach.

Wznowienie prac komisji rzeczoznawców.

W związku z powrotem posła Thugutta i spodziewanym przyjazdem posła Stanisława Grabskiego z Rzymu oczekiwane należy wznowienia prac komisji rzeczoznawców do spraw kresowych, do której wchodzi jako dalsi członkowie p. p. Lewenhertz i Starzewski.

Zycie ekonomiczne.

G I E E D A.

WARSZAWA, 18.X. (A. W.).
Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolary 5,18 1/2, Przekazy: Nowy Jork 5,18 1/2, Londyn 23,86—23,28 1/2, Paryż 27,20, Wiedeń 7,32 1/2, Praga 15,47 1/2, Włochy 22,75, Szwajcaria 99,82 1/2, miljonówka 0,75—0,76, bony złote 0,92—0,93, pożyczka złota 6,00—6,10—6,00, dolarowa 3,60—3,65—3,60, kolejowa 9,00—9,20—9,00. Tendencja słabsza.

Akcje (w złotych): Bank Kredytowy 0,80, Warszawskie Twa fabryk cukru 4,05—4,20—4,10, Rudzki 1,45—1,50, Ostrowieckie 7,60—7,65—7,50, Starachowice 2,61—2,73—2,72. Tendencja mocniejsza.

Drożyzna wzrasta.

WARSZAWA, 18.X. (A. W.).
Według obliczeń Miejskiego Biura Statystycznego drożyzna artykułów żywnościowych w tygodniu od 5 do 11 b. m. wzrosła o 4,85%.

10% państwowa pożyczka kolejowa.
Rada Banku Polskiego postanowiła zaliczyć do papierów wartościowych dopuszczonych do lombardu w Banku Polskim obligacje 10%-wej pożyczki kolejowej z r. 1924. Wysokość pożyczki określona została w stosunku 70% każdorazowej wartości kursowej notowanej na giełdzie krajowej. W myśl tego postanowienia Oddziały Banku Polskiego mogą udzielać pożyczek pod zastaw obligacji 10%-wej pożyczki kolejowej do wysokości 10.000 zł. bez zezwolenia Dyrekcji. Wyższa pożyczka wymaga aprobaty Wydziału Kredytowego Dyrekcji Banku Polskiego. Obligacje 10%-wej pożyczki kolejowej wprowadzone zostały do obrotów giełdowych 25 IX.24. Pożyczka kolejowa, jako papier wysoko-procentowy i całkowicie zabezpieczony, jest korzystną lokatą kapitału i coraz chętniej znajduje licznych nabywców.

Ceny w Wilnie 17.X 1924 r.

Ziemiopłody: Ceny rynkowe: (Not. of.) Żyto 0,20—0,19 za kilo, owies 0,20—0,17, gryka 0,21—0,18, pszenica 0,23—0,21, jęczmień 0,22—0,18, mąka pszenna 0,66—0,58, pyłkowa 0,34—0,31, razowa 0,23, otrąby 0,15—0,13, groch polny 0,34—0,21, fasola biała 0,65, ryż 0,74—0,70, kasza manna 1,00—jaglana 0,68—0,58, gryczana 0,70—0,55, perłowa i pęczak 0,75—0,40, chleb pszenny 0,70—0,60, pyłkowy 0,45—0,42, razowy 0,28—0,21.

Artykuły spożywcze, nabiał. Not. of. Cukier kryształ 1,35—1,15 za kilo, kostka 1,55—1,40, sól biała 0,34—0,25, ser krowi zwyczajny 1,60—1,20, jaja za szt. 0,14—0,10, mleko za litr 0,45—0,33, maślo niesolone 6,50—5,00 za kilo, solone 4,60—4,00.

Rynek mięsny: Baranina 1,50—1,40—1,10 za kilo. Wołowina 1,50—1,40, wieprzowina 2,20—2,00—1,65. (A. W.).

2-letnie Kursy EKONOMICZNO-HANDLOWE Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretariat kursów, mieszczący się czasowo przy ul. Biskupiej № 12 w lokalu firmy „Pac” w godz. 5—7 po poł.

Wykłady będą się odbywały w godzinach po południowych.

Początek wykładów 20 października. 1

Do Warszawy na zjazd 26-go października!

„Jestem narodowcem, myślę i czuję narodowo, ale do stronnictwa żadnego nie należę, gdyż nie chcę wyrzec się niezależności moich poglądów! Takie i tym podobne zdania zbyt często słyszy się podczas dyskusji politycznych (przy czarnej kawie). Przeważnie są one tylko parawanikiem, za którym wygodnie kryje się tchórzostwo, brak odwagi cywilnej, wyrachowanie... POCO się zbyt awansować w pewnym kierunku? Może lewica gorę wzięć, wtedy łatwiej będzie przejść na jej stronę. O ileby zaś prawica narodowa utrzymała się przy rządach i wpływach, to i tak tam uważać mnie będą za swojego. Niech tam zresztą inni, powołani, robią politykę, ja wolę na dwóch stołkach siedzieć.

Przeciwko takim argumentom trudno jest oczywiście walczyć, oportunizm stary jest jak ludzkość i trwać będzie zapewne do końca świata.

Charakterystycznym jednak jest, iż są ludzie, którzy ową „niezależność poglądów” na serio biorą — jest to tylko dowodem naszej niedojrzałości politycznej. Przecie swobody przekonań żadne stronnictwo nie ujmuje swym członkom, każdy z nich ma prawo głosić je i bronić swego stanowiska, chodzi o to jedynie, by w rezultacie poddał się większości, co jest obowiązkiem każdej uspołecznionej jednostki. Różnice zdań i to często bardzo poważne panują również w obozach naszych wrogów wewnętrznych zarówno jak i zewnętrznych, nad tem wszystkim jednak góruje nakaz solidarności, gdy chodzi o wystąpienia na zewnątrz. „Getrennt marschieren, vereint schlagen” (w pojedynkę maszerować, kupą bić) oto zasada strategiczna któregoś z generałów niemieckich, zasada która obserwowana tam jest również w polityce.

I oto tej jedności naszych wrogów oś przeciwstawiamy my, Polacy? Oprócz rozproszkowania na niezliczone frakcje i odłamy jeszcze takiego swojskiego dziwołaga jakim jest „partja bezpartyjnych”.

Ze w Rosji, gdzie przynależność do jakiegokolwiek stronnictwa, poza komunistycznym, grozi więzieniem i śmiercią, ludzie, pragnący uniknąć obydwa ostateczności podają się masowo za bezpartyjnych, jest rzeczą zrozumiałą. Na szczęście w Polsce nie mamy jeszcze czczegożajek — da Bóg — mimo najszerzszych w tym kierunku dążeń i życzeń — naszej PPS i Wyzwolenia — mieć jej nie będziemy. To też Związek Ludowo-Narodowy, zwołując na przyszłą niedzielę swój Zjazd Wszechpolski, pewien jest, iż zgromadzi on zastępy jeszcze liczniejsze niżeli przed trzema laty w Częstochowie,

kiedy to u stóp Jasnogórskiej naszej Królowej zebrało się przeszło 10 tysięcy przedstawicieli wszystkich stanów, gdzie obok księdza kroczył robotnik, obok inteligenta — chłopsiermiężny w swym barwnym, ludowym stroju.

Związek Ludowo-Narodowy dalekim jest od wszelkiej demagogii, a zwłaszcza schlabiania niższym instynktom mas niewyrobionych i nieuspołeczniionych, których dobro, ale dobro istotne równie mu bliskim jest, jak każdego innego stanu i warstwy społecznej.

Związek był i jest wiernym przedewszystkiem swej nazwie „narodowy”, obejmującej cały naród. Ceniąc znój robotnika fabrycznego, czy oracza, jak i pracę umysłową, jak zasługi przodków, razem z Chodkiewiczem powiadamy jednak: czem jest to wszystko, czem jest jednostka lub ród wobec majestatu i wielkości Rzeczypospolitej, dla której krew nasza serdeczna, nasz pot, wysiłek naszych mięśni i mózgow, najszczytniejsze wloty naszego ducha. Nie Polskę „chłopską”, czy „robotniczą”, ani też Polskę jaśniepanów reprezentować ma przyszły Zjazd w Warszawie, lecz Polskę *Narodową*, przed której Majestatem, jak przed Ołtarzem Bożym, wszyscy stajemy równi — synowie wspólnej Matki-Ojczyzny.

Głęboka siła moralna Związku Ludowo Narodowego i reprezentowanych przez niego haseł, siła przenikająca coraz bardziej, coraz szerzej cały nasz naród, jest dostateczną gwarancją, że zjazd ten uda się i będzie potężną demonstracją jedności naszej wobec wrogów. W danym wypadku chodzi jednak o coś więcej jeszcze, chodzi o to, aby reprezentowane były na zjeździe nie tylko wszystkie stany, ale także wszystkie dzielnice, tworzące „jedną niepodzielną i nierozłą”, według brzmienia aktu horodelskiego i lubelskiego — Rzeczpospolitą.

Na ostatniem Zjeździe w Częstochowie, nasze województwo wileńskie podówczas jeszcze „Litwa Srodkowa” — oficjalnie jeszcze nie mogło wziąć udziału. Dziś musimy to naprawić, dziś sztandary naszych kół i związków stanąć muszą w zgodnym szeregu, obok sztandarów innych dzielnic. Wilno musi pokazać, że czuje i żyje jednym wspólnym życiem z polską Ojczyzną. Jak już wskazano w odezwie, którą ogłosiliśmy przed tygodniem moment pod względem politycznym jest poważny, należy nam się skupić i pokazać wrogom naszym, że jesteśmy silni, zgodni i zjednoczeni, a jednocześnie w tem zjednoczeniu wszystkich warstw, wszystkich dzielnic, odnaleźć i odświeżyć hart własnej duszy.

Przeto parol brzmi: *na Zjazd do Warszawy w niedzielę dn. 26 b. m.!* J. O.

Sprowadzenie zwłok Sienkiewicza.

WARSZAWA, 18.X. (Pat.) Komitet Sienkiewiczowski rezerwuje dla delegacji wszystkich uniwersytetów miejsce w pochodzie, na akademii i w katedrze, prosząc ze względu na szupłość miejsce o nieliczne delegacje.

WARSZAWA, 18.X. (Pat.) Kondukt pogrzebowy przy uroczystości żałobnej przewiezienia zwłok Sienkiewicza tworzyć będą: 1) szpica konna policji z oficerami, 2) zwolężerowie z orkiestrą, 3) piechota

Liczba bezrobotnych na Górnym-Sląsku.

KATOWICE, 18.X. (A. W.) Według ostatnich zestawień, na G. Śląsku znajduje się 38.000 bezrobotnych, z tego w Królewskiej Hucie 10.000, w Katowicach 9.000,

z orkiestrą, 4) policja piesza z orkiestrą, 5) delegacje z wieńcami, 6) duchowieństwo, 7) karawan, 8) rodzina, 9) premier i marszałek, 10) rząd i korpus dyplomatyczny, 11) generalicja, 12) sejm i senat, 13) Akademia Umiejętności i Uniwersytet, 14) Towarzystwa literackie i dziennikarskie, 15) Rada Miejska, 16) delegacje zagraniczne i krajowe, 17) Komitet uroczystości, 18) artylerja z orkiestrą,

w Mysłowicach 1.500, w Rybniku 500, w Świętochłowicach 7.500, w Tarnowskich Górach 2.800, w Bielsku 800, w Cieszynie 75, w Lublińcu 1.000, w Pszczynie 618.

Aresztowanie kuzyna Lenina.

WARSZAWA, 18.X. (tel. wł.) „Gazeta Poranna” donosi: Od dłuższego czasu w pociągach pomiędzy Włochami a Warszawą grasował niedawno przybyły z Rosji niejaki Iwan Ułjanow-Rubinkowski. Fama głosi, iż Ułjanow jest kuzynem Ułjanowa-Lenina. Jeździł on pociągami w uniformie kolejowem i agitował na rzecz Sowietów.

Policja polityczna przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Ułjanowa w Wołominie i wśród innych kompromitujących rzeczy znalazła wczoraj i plan kolejowy, gdzie podkreślone były i specjalnie odznaczone składy, transporty wojskowe, ilość zaangażowanych tam ludzi i t. d. Mimo tłumaczeń się, że plan porysowały tak dowcipnie jego dzieci, Ułjanowa aresztowano.

Wybory w Anglii.

LONDYN, 18.X. (Pat.) W/g Informacji nieoficjalnych, ogłoszonych przez biuro Reutersa liczba kandydatów partji konserwatywnej wynosi 546, Labour Party 500, Partji liberalnej 350, między kandydatami znajduje się 40 kobiet, z czego 20 należy do partji pracy.

LONDYN, 18.X. (Pat.) Przeszło 1400 kandydatów wszystkich partji będzie się ubiegało o mandaty do Izby Gmin. W normalnych warunkach nominacja kandydatów przeprowadzana jest bardzo szczegółowo i powoli. Obecnie

jednak wobec pośpiechu sprawę powyższą załatwiono bez zwykłych formalności. Donoszą z kilku nowych okręgów wyborczych o cofnięciu bądź kandydata liberałów, bądź kandydata konserwatyistów. Bez walki przejdzie do parlamentu około 39 konserwatyistów, 9 członków partji pracy i 8 liberałów, między innymi Baldwin i pociągacz gen. Hartshorn. W obecnych wyborach zaznacza się silnie udział kobiet, których kandyduje 44.

Preliminarz budżetowy na rok 1925.

Jak doniósł telefonicznie nasz korespondent z Warszawy, dnia 17 b. m. złożony został w Sejmie preliminarz budżetowy na r. 1925.

Piątkowa „Gaz. Warsz.” poświęca sprawie budżetu obszerny artykuł wstępny, w którego przytaczamy główne pozycje, dotyczące przyszłej naszej gospodarki państwowej, w porównaniu z budżetem roku bieżącego.

Preliminarz budżetu na rok 1925 jest zupełnie zrównoważony. Ogólna suma wydatków państwowych wynosi 1,981,592,844 zł.

Ogólna suma dochodów 1,981,884,394 zł. Jak wynika z tych cyfr, preliminarz na r. 1925 przedstawia się pod względem porównania rachunkowego wydatków z dochodami korzystniej niżeli budżet na r. 1924.

W r. 1924 łączna suma wydatków państwowych wynosiła 1,592,307,293 zł., ogół zaś dochodów 1,422,713,827 zł. Różnica między wydatkami a dochodami stanowiła zatem sumę 169,593,465 zł. Był to jednak deficyt czysto rachunkowy, gdyż został on całkowicie pokryty wpływami nadzwyczajnymi, nie wyszczególnionymi w budżecie.

Preliminarz budżetowy na rok 1925 jest o blisko 400 milionów, a więc o dwadzieścia kilka procent większy od budżetu z roku 1924.

Na jego rozszerzenie złożyły się głównie trzy momenty: 1) dość znaczne podwyższenie uposażeń urzędniczych, 2) zwiększenia sum prelimitowanych na wydatki inwestycyjne i wreszcie 3) koszty, związane z wzmocnieniem ochrony naszych granic wschodnich.

Tak znaczne stosunkowo podwyższenie wydatków pociągnie za sobą konieczność zwiększenia dochodów. Ponieważ obecnie wydatki zwiększają się o dwadzieścia kilka procent, a środki nadzwyczajne zmniejszają się, należy przypuszczać, że w przyszłym roku dochody, jak również wpływy z podatków będą musiały osiągnąć sumę o blisko czterdzieści procent wyższą od tegorocznej.

O ile chodzi o szczegóły preliminarza, to suma wydatków na administrację wynosi 1,830 milionów zł., a zwiększenie jej w porównaniu z wydatkami w roku 1924 spowodowane zostało przez prelimitowanie wyższej kwoty uposażeń urzędniczych.

Również poważną zwykłą wykazują w preliminarzu wydatki inwestycyjne, które w dziale administracyjnym wynoszą przeszło 197 milionów złotych.

Budżet Ministerjum Wyznań i Oświecenia publicznego również uległ zwiększeniu — głównie z powodu wzrostu uposażeń nauczycielskich. Ogólny procent wydatków na oświatę w stosunku do wszystkich wydatków państwowych wynosi blisko 10%, gdy w r. 1924 wynosił 9%.

Na budowę szkół powszechnych prelimitowano około 5 milj. zł.

W budżecie Ministerjum Robót Publicznych prelimitowano przeszło 15 milionów zł. na odbudowę kraju i przeszło 7 milionów na budowę domów urzędniczych na kresach.

W budżecie Ministerjum Pracy i Opieki społecznej prelimitowano na fundusz bezrobocia 6 milionów zł.

W budżecie Ministerjum Reform Rolnych prelimituje się na parcelacje i osadnictwo łącznie 81 milj. zł.

Protokół komisji granicznej.

PARYŻ, (Pat.) Polsko-niemiecka komisja graniczna zebrała się dziś po raz ostatni w Paryżu celem zredagowania protokołu końcowego i ogłoszenia rozwiązania komisji. Prace komisji stanowią całą serię olbrzymich tomów map i szczegółowych planów z modelami znaków i słupów granicznych. Wszystko jest w 8-eh egzemplarzach, z których 1 przeznaczono dla rządu polskiego i dla rządu niemieckiego, a 1 dla konferencji ambasadorów.

Dzień polityczny.

Prześilenie rządowe w Jugosławii.

„Telegraphen Compagny” donosi, że gdyby próby utworzenia gabinetu nie powiodły się, wówczas król powierzy misję utworzenia gabinetu Dawidowiczowi. Jak wiadomo istnieje zamiar załatwienia sprawy utworzenia gabinetu przed poniedziałkiem, w którym to dniu zbierze się Skupszczyzna.

Stronnictwo Radicza nie powzięło jeszcze decyzji co do swego stanowiska. Wice - Prezydent stronnictwa oświadczył redaktorowi „Politiken”, że postawie chorwacy w Białogrodzie dla obronienia swych praw mają jedną, tylko broń, a mianowicie parlamentaryzm. Jeżeli broń ta będzie im odebrana, wówczas wrócą do dawnej broni za pośrednictwem rad Ludowych. — Posłowie Chorwacy ewentualnie opuszczą Białogrod. Konflikt między niemi a Białogrodem nie jest konfliktem między republiką a monarchją, lecz między parlamentaryzmem a oligarchją wojskową.

Likwidacja band bolszewickich w Bessarabji.

BUKARESZA, 18.X. (Pat.) W okolicach Tatachunar w Bessarabji pojawiła się szajka bolszewickich bandytów, która stoczyła walkę z oddziałami wojskowymi wezwanymi dla jej zlikwidowania. Banda została rozproszona, pozostawiając 10 zabitych i 1 rannego. Wojsko nie poniosło żadnych strat.

Z Kresów zachodnich.

Pomnik odniemezenia.

Pruska polityka eksterminacyjna dażyła systematycznie do tego, aby opanować przedewszystkiem stolicę Wielkopolski, którą uważała za główny ośrodek życia polskiego, i w tym celu okalała ją coraz to ciasniejszym pierścieniem kolonij niemieckich. Jedno ogniwo tego łańcucha antypolskiej polityki rządu pruskiego stanowiła wioska Pokrzywno pod Poznaniem, która dzięki zabiegłości Pozn. Komitetu Likwidacyjnego wróciła na łono Macierzy w stosunkowo krótkim czasie przybrała znowu charakter czysto polski.

Na pamiątkę odniemezenia tego skrawka ziemi polskiej mieszkańcy wioski, wystawili w pośrodku wsi pomnik Serca Jezusowego, którego poświęcenie odbyło się w ubiegłą niedzielę.

Z okazji tej całej wioski przybrała się odświętnie w chorągwie narodowe, girlandy i bramy triumfalne z odpowiedniami napisami. Uroczystość poprzedziło solenne nabożeństwo w kościele parafjalnym w Spławiu.

Następnie ks. Biskup dokonał poświęcenia pomnika. Poczem przemówił p. Dr. Worwan Nawroński — kończąc słubowaniem: Nie dajmy ziemi, skąd nasz ród. Słowa te podchwycił chór i zaintonował „Rotę” Konopnickiej, którą odśpiewało ze skupieniem całe otoczenie.

Pomik, wystawiony zbiorowym kosztem mieszkańców Pokrzywna, przedstawia figurę Serca Jezusowego na kamiennym cokole i jest około 6 metrów wysoki. Na frontowej stronie u spodu umieszczona jest tablica z napisem tego brzmienia:

„Oto serce moje, które tak bardzo umiłowało ludzi”

Na pamiątkę odniemezenia tej ziemi polskiej po odzyskaniu wolności mieszkańcy Pokrzywna na pomnik ten wzniesli.

Sejm i Rząd.

Minister Kiedron na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 18.X. (A. W.) Minister Przemysłu i Handlu Kiedron wyjechał w piątek do Rybnika, gdzie odwiedził kopalnię „Anna”, i „Emma”. W sobotę minister wyjeżdża do Bielska.

Radjotelefony w Polsce.

WARSZAWA, 18.X. (A. W.) Pozwolenie na amatorskie radjostacje odbiorcze wydawane będą po opłaceniu minimalnych należności rejestracyjnych w kwocie 5 złotych.

Rozporządzenie o radjo-telefonach w wykonaniu ustawy przyjętej jeszcze przed ferjami wejść ma w życie z dn. 1 listopada.

W sprawie eksportu lnu zagranicę.

Jednym z najważniejszych przedmiotów eksportu zagranicę z naszych królów wschodnich, a przede wszystkim z ziemi wileńskiej i nowogrodzkiej, obok drzewa jest len. Według danych spółki akcyjnej „Len kresowy“ z r. 1920, można było na terenie ziem wschodnich Rzeczypospolitej wówczas skupić około 4 000 ton, z których około 2 500 ton potrzebnych było na zaopatrzenie fabryk krajowych, a przeszło 1 500 ton, wartości około 800 000 funtów szterlingów, można było wysłać zagranicę. W ciągu ostatnich trzech lat produkcja lnu jeszcze znacznie się wzrosła, a przy nadzwyczaj dobrym urodzaju w roku bieżącym cyfrę produkcji lnu na ziemiach wschodnich śmiało określić można na 6 000 ton, a może i jeszcze więcej. Pewną anomalią w eksporcie lnu zagranicę jest ta okoliczność, że obecnie cały eksport lnu spoczywa prawie wyłącznie w rękach firm żydowskich, a następnie, że o ile dawniej cały eksport lnu, głównie do Holandji, Belgji i Anglii, szedł przez Gdańsk, to dzisiaj z powodu bardzo wysokiej taryfy kolejowej i krótszej drogi wysła się len polski zagranicę przeważnie przez Rygę ze stratą naszych kolei państwowych i skarbu państwa.

Ze względu na ważność tej kwestii dla życia gospodarczego państwa zwróciliśmy się do kierownika Wileńskiego Oddziału sp. akc. „Len kresowy“ p. Hieronima hr. Mohla, który też udzielił nam o handlu lnem bardzo cennych informacji.

Do niedawna—mówił p. Mohl—rząd ograniczał eksport lnu, ponieważ zdawało się, że produkcja krajowa nie wystarcza na zaspokojenie potrzeb krajowych, jednakże produkcja lnu tak się zwiększyła, że wszelkie ograniczenia zostały cofnięte i obecnie można już wysłać len, tak samo jak i drzewo, bez specjalnych pozwoleń jedynie pod warunkiem wpłacenia pewnej części otrzymanych walut zagranicznych do kasy skarbowej. Natomiast bardziej uciążliwy stał się handel lnem u nas w kraju, ponieważ zagranica żąda teraz lnu czysto trzebanego, dobrze przesorowanego i gwarancji za markę towaru. My jednakże nie możemy mieć jednolitego towaru ponieważ len kupuje się u pojedynczych włóścian, z których każdy na swój sposób sprzątnięty z pola produkt moczy, względnie ściele, miedli (łamie) i na koniec trzepie. Aby to usunąć należałoby założyć t. zw. roszarnie, które napływałyby cały surowiec lnu od okolicznych włóścian i tam odbywałby te procesy przetwarzania go na gotowy to-

war. Roszarnie byłyby i z tego powodu niesłychanie ważnym czynnikiem rozwoju produkcji lnianej, że umożliwiłyby produkowanie lnu, zresztą bardzo dobrze się opłacające, także większym obywatelom ziemskim, którym dzisiaj to jest utrudnione ze względu na konieczność znacznej pracy rąk. Weźmy jako przykład Czechy, gdzie kultura lnu już zupełnie zanikła, a tylko dzięki roszarniom, które systematycznie rozrzucone zostały po całym kraju, podnieśli Czesi produkcję lnu do niebywale wielkich rozmiarów, dając producentom lnu możliwość zasiewania większych obszarów i podniesienia w znacznym stopniu swoich dochodów.

— Czy urządzenie roszarni jest tak kosztowne, że zainteresowane w tem polskie instytucje nie mogłyby się zdobyć na stworzenie takowych?

— Roszarnie są to wielkie baseny, w których woda ogrzewa się do pewnej temperatury, aby włożony w nią len w surowym stanie ze słomą, podlegał tej fermentacji, w skutek której części drzewne oddzielają się od włókna. Jest to urządzenie oczywiście dość kosztowne. Przytem taka roszarnia musiałaby być nie tylko warsztatem, przetwarzającym len ze stanu surowego na gotowy lub pół gotowy, ale do pewnego stopnia także samodzielną instytucją handlową, a na to potrzeba znacznych kapitałów. Najlepiej wyjechałby nam zadanie roszarni, jeżeli uprzytomnimy sobie całą procedurę, jaką dotychczas nad lnem wykonują włóścianie.

Otóż włóścianie, jak wiadomo, kopią jamy, względnie moczą len w jakimś stawie (proces to znacznie dłuższy niż w roszarni ze względu na temperaturę wody, przytem potrzebna jest nadzwyczajna akuracja, by len nie zacieśniało i nie zapożnżało moczem dla wydobycia). Po wydobyciu z wody rozścielają len na ścierniskach dla wolnego wietrzenia, a następnie suszą go w suszarniach, potem miedli, czyli łamią części drzewne, i w takim to napół-surowym stanie sprzedają len kupcom. Ci zaś oddają go trzepaczom do wytrzepania i przesorowania, i jako taki, t. j. wytrzepany i przesorowany, sprzedają do fabryk krajowych lub zagranicę. Dalszym procesem jest czesanie lnu, które odbywa się już w fabrykach płótna, stosownie do tego, jaki towar ma być wyrobiony.

Włóścianie, o ile tem się trudnią, to tylko dla siebie i w małej ilości. Obecnie zresztą dobry przemysł tkacki w chatach włóściańskich coraz bardziej zanika. Naj-

Nominacja dowódcy brygady Korpusu straży granicznej.

Dowiadujemy się, że dowódcą brygady korpusu straży granicznej w Wileńszczyźnie mianowany został pułkownik Kazimierz Rumsza, b. dowódca V dywizji syberyjskiej.

Korpus wojskowy przeluzuje policję z dniem 1 listopada. W terminie tym 13 kompanij policyjnych wycofanych zostanie z osłony granicy i wzmocni granicę litewską, lotewską oraz posterunki policji po powiatach.

Siedzibą dowódcy brygady będzie prawdopodobnie Wilno. Wymienione jest również jako miejsce stałego pobytu Mołodeczno.

Wzmocnienie służby łączności na pograniczu i ochrona pociągów osobowych przez policję.

Komisja, powołana do opracowania planu zabezpieczenia granic wschodnich od napadu band dywersyjnych postanowiła by tereny, położone przy granicy w promieniu 100 klm. posiadały swoje bazy telefoniczne od których połączenia telefoniczne rozciągają się mają do każdej stacjonowanej placówki wojskowej względnie policyjnej.

Niezależnie od powyższego postanowiono, by pociągi osobowe kursujące na liniach granicznych długość których nie ma przekraczać 250 klm. ochraniały by przez dobrze uzbrojone oddziały policji.

Odnosne zarządzenia są już w opracowaniu i wejdą w życie przed dniem 1 listopada r. b.

większym niedomaganiem w handlu lnem jest to, że nie można dostać towaru jednolitego, co dалоby się osiągnąć jedynie przez roszarnie.

Ponadto włóścianie często umyślnie towar zanieczyszczają, ażeby uzyskać na wadze. Handel lnem u nas ma jeszcze i tę osobliwość, że inaczej nie można nabyć lnu, jak tylko na rynkach w dni targowe, na które kupiec hurtowny wysła 20 do 30 swoich agentów, którzy, nie zwracając uwagi na jakość towaru, starają się jaknajwięcej go nabyć i tem poniekąd sami demoralizują włóścian.

— Oczywiście ma pan tu na myśli tylko konkurencję żydowską, ale nie swoją własną firmę.

— Przeciwnie chcąc zrobić interesy muszą wszyscy jednakowo postępować jakkolwiek „Len Kresowy“ posiada swoich agentów we wszystkich miejscowościach, gdzie len w większej ilości się produkuje. Ale i przy tak postawionym interesie włóścianin często woli powieźć swój towar na rynek w nadziei, że tam większą uzyska cenę. Spółka akc. „Len kresowy“, dotychczas jedyna polska placówka w tej dziedzinie, nie mogła się w ostatnim czasie normalnie rozwijać z powodu braku większej gotówki i dała się zdystansować żydom. Obracała bowiem tylko własnymi kapitałami pierwszej emisji. Obecnie zaszła zmiana. Poprzedni zarząd ustąpił, a jego miejsce zajął znani finansisci i przemysłowcy Warszawy z poparciem banków, wskutek czego „Len kresowy“ wkrótce znowu zajmie w dziedzinie handlu lnem przodujące stanowisko. W tym roku urodzaj lnu jest więcej niż do-

bry, a długotrwała jesień daje rękojmię, że i przedostatni okres wyrobu lnu, t. j. moczanie i rozczesanie odbędzie się prawidłowo. Można by—po zaspokojeniu potrzeb krajowych—znaczną ilość lnu wywieźć zagranicę i uzyskać dla państwa pokazalną ilość walut zagranicznych, gdyby tutaj dało się uzyskać towar jednolity, jaki jedynie można było osiągnąć przez roszarnie. W kwestji roszarni zresztą są już w toku pewne pertraktacje, a mianowicie pragnie to ująć w swoje ręce b. dyrektor zakładów Zyrardowskich p. Wesołowski, jednakże należy tu postępować bardzo ostrożnie, aby zbyt pochopnym i nieodkładnym obmyśleniem postanowieniem sprawy, nie zdykredytować całej tej tak ważnej akcji. Wątpliwym jest także, czy inicjatywa prywatna podda temu wielkiemu zadaniu. Sprawa ta powinna zająć się sejmiki powiatowe i uzyskać wszelkie akcji państwowej przez ministerstwo rolnictwa. Wówczas eksport polski lnu zagranicę mógłby urosnąć do kolosalnych rozmiarów, przez to wzmógłby się dobrobyt tak małych, jak i większych rolników, a przede wszystkim potęga twórcza państwa, o co nam wszystkim najbardziej chodzi.

Feliks Lubierzynski

WĘGIEL OPALOWY I KOWALSKI

z dostawą od 1 tony.

CENY NAJNIŻSZE.

Wilno, Ad. Mickiewicza 42 m. 9 godz. 3-7 po poł.

Walka antyreligijna w Rosji.

„Sąd nad Chrystusem“.

Z Charkowa donoszą do „Gazety Lwowskiej“:

Sowiety w ostatnim czasie objawiają szczególną pomysłowość co do nowych środków, oraz sposobów prowadzenia propagandy antyreligijnej. W Moskwie np. urządzono ostatnio publiczny „Sąd nad Chrystusem“ z udziałem wyższych przedstawicieli sowieckich, prokuratury i palestry. Wyrok zapadł potępiający, jednak z dopuszczeniem pewnych „okoliczności łagodzących“. Na prowincji natomiast urządzają bolszewicy t. zw. „wystawy antyreligijne“. Jako okazy, mające udowodnić „słuszność“ głównego hasła tych wystaw — „Religia — to narkoty dla narodu“, służą „literatura“ antyreligijna, diagramy, karykatury natury błazeńskiej itd. Ponadto wystawiono (jak np. w Czernichowie) szczątki dawnych nieboszczyków, które dobrze się zachowały mimo, że nie należą do świętych. Ma to — zdaniem autorów tego nowego triku sowieckiego — udowodnić „barbarzyństwo“ wiary w św. relikwie. Dobre zachowanie się szczątków ludzkich agitatorowie sowieccy starają się tłumaczyć właściwościami gruntu, w którym leżał nieboszczyk i wogóle uzależniają od warunków przyrodzonych.

Jak ogłasza komunikat „Rosty“, wystawy te mają się rzekomo cieszyć ogromną frekwencją, szczególnie ze strony właścicieli i robotników. Na wystawach tych zaprowadzono osobne kąpiele, do których goście wpisują swe wrażenia. Jak wynika z tych oświadczeń — twierdzi „Rosta“ — wystawy miały się przyczynić do „nawrócenia“ ogromnej ilości „fanatyków“, a nawet „popów“ na „drogę zrozumienia i demokratyzmu“. Wystawy te bowiem przekonały ich o bezgruntowności wszystkich religij (?!).

Wypada jeszcze nadmienić, że mimo i wbrew powyższemu relacjom sowieckim, właśnie w ostatnim czasie kronika sowiecka notuje masowe wypadki objawiania się „eudów“, na których nie nawet wybuchają masowe „ruchy religijne“ z udziałem szerokich rzesz ludności. Równocześnie wzmagają się znacznie wiara w najdalsze zabobony. Oto np. w rejonie Chersońszczyzny wykryto nowy „przełom“. Mianowicie rozpowszechniano tam sprzedaż „św. kołaczy z nieba“. Chętnych do kupna tych „kołaczy niebieskich“ jest ogromna ilość. Władza dokonywa aresztowań „zastępców niebieskich“, lecz bezskutecznie, popyt na kołacze coraz się wzmagają.

Chopin a Polska współczesna.

„Podnoszenie ludowych natchnień do potęgi, przemakającej i ogarniającej ludzką całość — podnoszenie ludwego do ludzkości nie przez stosowanie zewnętrznej koncepcji formalnej, ale przez wewnętrzny rozwój dojrzałości... oto jest, co wysłuchać daje się z Muzy Fryderyka, jako zaśpiew na sztukę narodową.“

... W Polsce — od grobu Fryderyka Chopina rozwinie się sztuka, jako powoju wieniec... artystym się złoży w całość narodowej sztuki.“

Tak przed laty obwieszczał narodowi wielki chorąży sztuki polskiej, Cyprjan Norwid, istotą „siły fatalnej“ muzyki Chopina. W dniu 17 października b. r. upłynęło już 75 lat od śmierci największego polskiego muzyka, a słowa norwidowe wciąż są tylko najdokładniejszym wyrazem naszych tęsknot, radośną zapowiedzią, lecz ciałem się nie stały i jakże daleko jeszcze do ich ucieleśnienia! Czyżby genialny poeta i przenikliwy estetyk się pomylił? Czyżby przecenił znaczenie sztuki Chopina?

Zaprzeczy temu każde serce polskie, dla którego muzyka Chopina jest na wyższym ukołchaniem, nie daje się do pogodzić z wiecznotrwałą atrakcyjną siłą Jego sztuki i jej głębokim wpływem na szereg pokoleń twórców muzycznych całego świata kulturalnego.

A jednak faktem jest, że sztuka narodowa polska, zwłaszcza narodowa muzyka polska, jeszcze nie istnieje, że twórczość Fryderyka Chopina nie stała się zaczynem żywiołowego ruchu, mającego na celu wycieszenie własnych form postaciowania duszy narodu.

Mimo ogromnej popularności dzieł Chopina, wytłumaczenie tego faktu znaleźć możemy tylko w tem, że po dziś dzień istotna treść twórczej pracy Chopina pozostaje po za granicą u. rozpowszechnionego u nas, rozumienia sztuki, że Chopin wciąż jeszcze jest dla nas artystą jutra...

Ogromna popularność dzieł Chopina w Polsce nikogo w błąd wprowadzać nie powinna. Taki w niej pewne zasadnicze nieporozumienie, wynikające z podwójnego janusowego oblicza muzy i osobowości Chopina.

Jak odbiega, znana z opisów pamiętnikarskich, sylwetka wytwornego salonowca, żartobliwego, causera, ur czego petit-maitra, od obrazu przeduchowionego człowieka — twórcy tak różnym jest Chopin, ulubiony za narodową nutę, kompozytor mazurków, walców i nokturnów, od postaci najśmielszego ze śmiałych rewolucjonistów w sztuce, najbardziej niezłomnego bojownika, o niezłomnie niepokorowane prawo artysty do niezależności. Bo tak się dzisiaj przedstawia postać Chopina sztuce współczesnej w świetle najnowszych badań nad jego twórczością, badań któ-

re, nawiasem mówiąc, w zupełności potwierdziły przenikliwe a piękne uwagi Norwida o Chopinie. Najbardziej zdumiewającym w sztuce Chopina jest to, że, jak to słusznie zauważył Riemann, granice jego natury są zarazem granicami jego sztuki.

Dla wyrażenia swej indywidualności artystycznej Chopin nie poszukiwał się żadną z używanych, szablonowych form, tworzył własne, lub też istniejące tak dalece rozwijał, że dziś jeszcze odnajdujemy w nich nieograniczone możliwości rozwoju. Forma dla Chopina nie była czemś obcym, narzuconym, lecz najistotniejszą emanacją jego indywidualności artystycznej, widomym rezultatem procesu wewnętrznego dojrzewania. Stąd ta nieskazitelna doskonałość, ten skończony artystyczny dzieł. W muzyce Chopina urzeczywistnił się jeden z najbardziej zasadniczych ideałów artystycznych — wewnętrzna harmonja formy i treści.

W tem miejscu należy zadać kłam rozpowszechnionemu przekonaniu, jakoby Chopin był więcej poetą niż muzykiem i wyrażał w muzyce losy ojczyzny, własne moralne i fizyczne cierpienia. Podkład literacki w sztuce Chopina jest wykluczony, a wzruszeniowość jego muzyki czysto pozorna. Przy dokładniejszej analizie jego utworów w wzruszeniowość sprowadzić się daje do tych lub innych kombinacji harmonicznych

i rytmicznych, śmiałych modulacji, jednem słowem do niezmiernego bogactwa wynalazczości Chopina w dziedzinie rzemiosła muzycznego. Bo przecież artystyzm formalny, czyste piękno dźwiękowe było największą troską tego, najbardziej świadomego swego powołania artysty. Uczuciowe nastroje muzyki chopinowskiej są wtórnym, pobocznym jej efektem, który już ulega i ulegać będzie nadal stałym przeobrażeniom w zależności od dalszego rozwoju form muzycznych.

Twórczość Chopina była gorącym protestem przeciwko wszystko niwelującym wpływom muzyki niemieckiej. Chopin tworzył nie podległszy cudzym, niemieckim wzorów, ale z siebie, przez wyczuć tego w sobie co było odrębne, własne, rasowo polskie. To co śpiewała wieś polska, czem oddychała ziemia polska, to przetopił w tyglu własnej indywidualności i podał w skończonej artystycznej własnej formie. Upłynęło dobrych lat kilkadziesiąt od śmierci Chopina, do chwili, w której, gdy dławące wpływy germańskości w dziełach Wagnera zanadto ciężyły Europie zaczęły powstać żywiołowy powstanie do walki z niemiecką w muzyce, tworzenia, własnych muzyk narodowych. Dziś młoda Francja, Rosja, Włochy i Hiszpanja świadomie, lub nieświadomie weszły na drogę, wskazywaną przez Chopina, i śmiało łamiąc szablonów i przyzwyczajęń,

które niektórzy mianem bolszo wizmu muzycznego obdarzają jest niezmiernym, jak wykonywaniem przez muzyków nowoczesnych zapomnianego testamentu Chopina: Dla własnej treści tworzyć własne formy! Obcy kompozytorzy, jak Debussy i Scriabin, stali się duchowymi spadkobiercami dzieła chopinowskiego. A u nas...

U nas jeden Karol Symanowski dziś dopiero staje na drodze wytkniętej przez Chopina, a sformułowanej przez Norwida, ogół zaś ciągle jest w tem przekonaniu, że polskością w muzyce może być tylko krakowiak lub mazurek, chociażby go napisał bardziej niemiecki niż sami Niemcy naśladawca Wagnera, czy Regera. U nas twórczość Chopina zrodziła niezliczoną ilość twórców mazurków i walców quasi-chopinowskich, czułościowo-żałośnie sentymentalnych, jakis mendelsobnizm polski, który ze sztuką wielkiego Fryderyka nie a nie nie ma wspólnego. Łatwiej bowiem przy zdolnościach polskich naśladować obcych, niż z dna własnej duszy, drogą uświadomienia sobie swych odrębności rasowych, tworzyć nowe wartości w muzyce, któreby za miliony przemawiały. O norwidowska muzyka narodowa jakżeś ty jeszcze daleka!

S. W.

Z prasy litewskiej.

Zdanie Litwinów amerykańskich w sprawie odzyskania Wilna.

Pismo Litwinów amerykańskich w „Vienybė“ w Nr. 108 umieściło parę artykułów, w których rozważa się sprawę odzyskania Wilna. Mało jest nadziei odzyskania Wilna przy pomocy wojny. Więcej nadziei wygrać tę sprawę daje droga dyplomatyczna tylko trzeba dla dyplomatycznej agitacji asygnować przynajmniej kilka milionów litów. Teraźniejsi przedstawiciele Ligi Narodów są urażeni (?) przez Polaków. Dlatego też oni i bronią Polskę. Litwini powinni postępować w następujący sposób: Napisać memoriał w sprawie Wilna, umiejętnie odmalować nikczemny napad Polaków na Wilno i nikczemne złamanie Suwalskiego traktatu; potem trzeba podkreślić, że jeżeli Liga Narodów takie zachowanie się Polaków zaaprobuje, to przez to samo w oczach całego świata i przyszłego pokolenia będzie pokryta niesławą i sromotą; będzie to przykład wstrętnego, niesprawiedliwego postępowania, które Ligę Narodów poniży w oczach ludzkości. Taki memoriał zaleca się przetłumaczyć na tyle języków, ile jest narodowości należących do Ligi Narodów. Później ten memoriał rozesłać do członków parlamentów i senatów rozmaitych państw, a ci członkowie, po zaznajomieniu się z istotą rzeczy, mogliby dać swoim przedstawicielom w Lidze Narodów instrukcje popierania przy rozważaniu sprawy Wilna sprawiedliwych żądań Litwy.

Tyle „Vienybė“. Jakże to wszystko jednak jest rozbrajające naiwne. Najlepsi bezprzebieżnie są jednak owi przedstawiciele Ligi Narodów, „urazeni przez Polaków“. W wyobraźni „polityków“ litewskich widocznie tak to się odbyło: Polacy zaprosili przedstawicieli Ligi Narodów, postawili im kilka butelek Baczewskiego czy też innego Kasprowicza, do tego śledzia i kiełbasy funt i w ten sposób wygrali Wilno. Tylko przedstawiciele narodu nawskroś chłopskiego, jakim ostatecznie jest naród litewski wpaść mogą na podobny kapitalny pomysł.

Z prasy żydowskiej.

Jak wyglądałaby Warszawa bez żydów.

p) Żydowski „Nasz Przegląd“, wychodzący w Warszawie w ten sposób przedstawia Warszawę w czasie żydowskiego święta „Jom Kipur“.

„Nie nie pomaga to, że grają teatry i kursują tramwaje. W teatrach jest pusto, a w tramwajach można wyciągnąć się na ławce i smacznie chrapać. We wtorek wieczór odwołano koncert w Filharmonii, bo żydzi rozpoczęli post Jom Kipur. Onegdaj po południu przekonał się raz jeszcze, jakby wyglądała Warszawa bez żydów. Byłaby miastem nawpół opustoszałym. Należałoby zredukować liczbę tramwajów, teatrów, sklepów, szkół i gazet. Tak mówią wydumane ulice — od Muranowa, aż do Placu Teatralnego“.

Tak cieszy się warszawski żyd z „żydowskiego charakteru stolicy Polski“. I równocześnie z satysfakcją stwierdza, że „wśród modlących się w synagogach znajdował się prof. Szymon Askenazy“. I dodaje następującą uwagę:

„Askenazy pozostał wiernym wierze swych ojców — i nie przyłączył się do tych dezerterskich żydostwa, których tak dużo się spotyka na drodze kariery me chowskiej. Niestety, jest to jedyna i słaba okoliczność, łagodząca dla p. Askenazy. Poza obrębem synagogi prof. Askenazy czyni wszystko, co leży w jego mocy, aby uchodzić za Polaka z literkami w m.“.

Doniesienie żydowskiego dziennika powinno dać do myślenia „politykom“, którzy dotąd jeszcze w p. Askenazym upatrują największego „męża stanu Polski“ (oczywiście obok pana Skrzyńskiego) i są przekonani, że go można zaliczyć do „dezerterskich żydostwa“!

JADŁODAJNIA HYGIENICZNA
ul. Wileńska 27, 2
wydaje obiady od godz. 12—4½ popoł.
W niedzielę — flaki, czwartki — kolduny.

Doktor J. KACEW
choroby włosów (łupież, przedwczesne wyłysienie), kosmetyka lekarska (pryszczki, piegł, znamiona, plamy, brodawki, czerwoność nosa itp.) Usługi włosów z twarzy diatermją. Jagiellońska 3, (obok ul. Ad. Mickiewicza). Od 10 — 2 i 4—7.

Ferment na Białorusi Sowieckiej.

W niektórych pismach warszawskich a częściowo i w prasie Wileńskiej ukazały się wiadomości o wybuchu powstania na Białorusi Sowieckiej. Według informacji posiadanych przez nasze miarodajne czynniki wiadomości te wyolbrzymiają fakty, które są stałym zjawiskiem na terytorjum sowieckim. Ferment na Białorusi Sowieckiej trwa już od dłuższego czasu, lecz nigdzie form masowego powstania nie przybrał. W chwili gdy prasa podawała czerpane z Wilna wiadomości o powstaniu, faktycznie władze sowieckie w tym czasie przeprowadziły likwidację pojawiających się tu i ówdzie band. Dotyczy to zwłaszcza bandy Oberona w Demidowskim powiecie w gub. Smoleńskiej. Najlepszym dowodem panującego mimo wszystko stale fermentu na Białorusi są wiadomości podawane w prasie Sowieckiej. Tak n. p. smoleński „Raboczyj Put“ Nr 226 z dnia 2 b. m. pisze o bandzie Borsuka operującej na terenie pow. Bielskiego. Banda ta jak również niewielkie bandy działające w pow. Duchowszczyńskim i Demidowskim zgłosiły podobno chęć dobrowolnego oddania się w ręce władz sowieckim. O bandzie Oberona, działającej w pobliżu monasteru Ordynka pod dowództwem b. oficera pisze wymieniony „Raboczyj Put“, że banda ta korzysta z materialnej i moralnej pomocy z poza kordonu (!?) Bandy te nie mają oparcia wśród włościan (?), wśród których grasują i traktowane są jako zwykłe bandy rabunkowe. Wyraźne znaczenie polityczne posiadają natomiast wystąpienia ludności włościańskiej przeciwko przedstawicielom władzy sowieckiej, a głównie przeciwko młodzieży komunistycznej, rekrutującej się głównie z żydów, czyli przedciwko t. zw. komsomoleom. W mińskiej „Zwiedzie“ Nr. 224 i 230 z dn. 26 IX i 3.X r. bieżącego czytamy, że we wsi Stiepanowa Pasieka, w rejonie smolewickim, ludność włościańska napadła na komsomoleów przysłanych z Wierchmińska dla założenia jacejki komunistycznej i ciężko ich pobiła. „Zwiedza“ wzywa pomocy wojska przeciwko „kułakom i samogonśzczykom. Jak donosi „Raboczyj put“ w okręgu witebskim włościanie zamordowali komunistę Wasinstejkę.

Pożary na Białorusi. Podpalanie jako narzędzie walki z bolszewikami.

Włościańska ludność białoruska nie mogąc zdobyć się na masowe zbrojne powstanie przeciwko władzy sowieckiej, wybrała jako narzędzie walki z sowietami podpalanie. Pożary ogarnęły całą Białorus. Płoną obiekty państwowe bolszewickie i domy zamieszkałe przez komunistów. Nie ukrywa tego nawet prasa bolszewicka.

Oto „Zwiedza“ Nr. 225 pisze, że w lecie tylko do 1 sierpnia zarejestrowano 1900 pożarów na terenie Białorusi sowieckiej, w czym udowodniono podpalenie przez włościan obiektów państwowych 27,7%. W tymże numerze czytamy o podpaleniu domu komunisty Kogana przewodniczącego Sielskiego Sowietu wsi Nowodworze. Wskutek podpalenia z dymem poszło 20 domów. Była to zemsta włościan za wystąpienie Kogana przeciwko „kułakom“. „Zwiedza“ Nr. 230 z 3.X. informuje o podpaleniu miasteczka Kopyś w pow. Orszańskim. Spłonęło 54 domów. W dniu 1.X. o godz. 19 m. 30 jak pisze „Zwiedza“ nieznanymi sprawcy podpalili z trzech różnych stron Kojdanów w Mińszczyźnie. Pożar wywołał panikę wśród ludności żydowskiej. Ogień trwał do godz. 5 tej rano. Pomocy udzielili „komsomolei“ i straż ogniowa z Mińska. Wreszcie „Mlot“ Nr. 194 z dnia 1.X. pisze, że pastwą zemsty kułaków padła wieś Turce w pow. Ihumeńskim. W powiecie tym zanotowano w ciągu lata 7 pożarów z podpalenia. Trzeba zaznaczyć, że wiadomości powyższe czerpane są z pism, które przypadkowo tylko doszły do Wilna.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

— Komunikat Kurji. Dnia 16 listopada 1916 r. zmarł w Szwajcarii wielki nasz pisarz Henryk Sienkiewicz, autor nieśmiertelnej Trylogji. Całe życie pracował dla dobra Narodu. Pisał swe dzieła „ku pokrzepieniu braci“ w duchu głęboko religijnym i prawdziwie patriotycznym. Pisma jego czytane są z jedynakowym zainteresowaniem i w pałacach i chałtach wiejskich. Głosił on, że przy zgodzie braterskiej i pomocy Bożej wyjdziemy zwycięsko z najtrudniejszych warunków. Tą wiarą żył, ją krzewił i z modlitwą „Pod Twoją obronę“ umarł. Nie zawiodła go ta wiara w Opatrzność. Chociaż nie doczekał chwili wyzwolenia Ojczyzny, sle ciało jego spocznie w Polsce wolnej, dla której przez całe życie tak niezmordowanie pracował. Dziś zwłoki Henryka Sienkiewicza, sprowadzone z obczyzny, zostaną złożone w katedrze warszawskiej. Przy trumnie jego będzie Polska cała.

Przewielebne Duchowieństwo zapowie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Henryka Sienkiewicza na dzień 27 (poniedziałek) m. b. i zachęci Wiernych do wzięcia gorącego udziału w modłach. W Wilnie odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne w bazylice d. 25 października, w sobotę, o g. 10.

Wilno, d. 18.X.1924.

X. Chalecki
Kanceler Kurji.

— Kościół S.S. Witytek. W niedzielę 19 b. m. odbędzie się w kościele S. S. Witytek doroczna uroczystość ku czci Sw. Małgorzaty Marji Alaçoque.

Prymarja o 7-mej—Wotywa o

5) Zarządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym, a winni przekroczenia jego podlegają karze z art. 188 Kodeksu Karnego.

— Z Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych. W dniu 16.X. wyjechał na inspekcję przedów: Brzeskiego, Słonimskiego i Pinskiego Dyrektor okręgowej dyrekcji dróg wodnych w Wilnie p. inż. Bosiacki. (s)

Z miasta.

— W sprawie oświetlenia ulic. Komisarjat Rządu na m. Wilno zwrócił się w tych dniach do Magistratu z prośbą o urządzenie oświetlenia na dotychczas jeszcze nie oświetlonych ulicach naszego miasta. Może narazie Magistrat zdecydować się oświetlić te ciemne ulice miasta Wilna. (x)

— Reparacje bruku w naszym mieście wymagają baczniejszego oka, uskuteczniane są bowiem bez należytego nadzoru, czego dowodem jest obecnie jezdnia na załuku Kijdańskim, gdzie ją przebrukowano tylko z prawej strony (od Trockiej), podczas gdy przeciwległa strona w dalszym ciągu świeci wybojami i jest znacznie niższa, czyniąc przez to przejazd niemożliwym.

— Przyjazd Komisji Psychjatrycznej. W dniu 17 b. m. przyjechała do Wilna z Warszawy z Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia, Komisja Psychjatryczna na czele z kierownikiem szpitala dla umysłowo-chorych w Tworkach.

Następnego dnia, w sobotę 18 b. m. o godz. 3 p. p. w Wydziale Zdrowia Publicznego przy województwie odbyło się posiedzenie Komisji Psychjatrycznej, w sprawie budowy szpitala psychjatrycznego w Wilnie przy ul. Leśnej 3. (s)

— Zjazd techników. Jutro t. j. 20 b. m. w poniedziałek kończy się termin zgłoszeń techników na zjazd. Zgłoszenia należy przesyłać barak Nr. 2 st. Wilno. (k)

Z Wojewódzkiego Koła L. O.

P. P. w Wilnie. Wojewódzkie Koło L. O. P. P. w Wilnie obecnie liczy do 5000 członków, rekrutujących się przeważnie z kół inteligencji, urzędników i wolnych zawodów. Żydów L. O. P. P. wśród członków nie posiada. Najliczniejszą jest Kolejowe Koło L. O. P. P., które ma przeszło 1000 członków. (s)

— Akcja propagandowa Wolew. Koła L. O. P. P. w Wilnie. Dzięki akcji propagandowej Wolew. Koła L. O. P. P. w Wilnie zostały otwarte Koła powiatowe i wilejskie, czarnińskie, duniłowickie, dziśnieńskie i brasławskie w pow. świętojańskim, wileńsko-trockim, oraz w urzędzie poczt i telegrafów koła zorganizowane była wcześniej. (s)

— W sprawie patronatu wleźnego. W każdym większym mieście Rzeczypospolitej Polskiej oddawna już funkcjonują patronaty więzienne, które roztaczają opiekę nie tylko nad samymi więźniami lecz i ich rodzinami. Prowadzą one również akcję zapobiegawczą, usuwając dzieci ze środowiska złego otoczenia i kształcą je w odpowiednich zakładach wychowawczo-poprawczych. Powstaje pytanie, czemu podobny patronat nie został zorganizowany dotąd w Wilnie? Myśl utworzenia powyższego patronatu była poruszona jeszcze w 1922 r. przez Wydział Praey i Opieki Społecznej Urzędu Delegata Rządu w Wilnie, wiemy również, że Ministerstwo Sprawiedliwości przesłało ramowy statut patronatu więziennego. Tymczasem sprawa ta leży gdzieś pod sukniem. Mamy nadzieję, że sądowiństwo nasze i palestrę zajmą się gorliwiej tą sprawą i wraz z czynnikami opiekunческими zorganizują ten patronat. (s)

Sprawy miejskie.

— Posiedzenie Komisji Gospodarczej. W dniu 20 b. m. odbędzie się w tut. Magistracie posiedzenie Komisji Gospodarczej z następującym porządkiem dziennym: 1) Projekt przepisów, dotyczących ostrożnego obchodzenia się z ogniem, przechowywania materiałów łatwopalnych, oraz konserwacji i czyszczenia kominów. 2) Określenia tenuty dzierżawnej z działki ziemi miejskiej, dzierżawnych i wieczysto dzierżawnych na rok 1925. 3) Sprawa urzędze-

nia lokalu do solenia i tuszenia skór na rzeźni miejskiej. 4) Sprawa posoki rzeźni miejskiej. (x)

— Posiedzenie komisji finansowej. Dnia 21 b. m. odbędzie się w Magistracie m. Wilna posiedzenie komisji finansowej. Na porządek dzienny wejdą następujące sprawy: 1) Sprawa przejęcia i prowadzenia przez miasto biura adresowo-meldunkowego, które się dotąd mieści przy głównej kolumnie Pol. Państwa. 2) Prowizoryczny budżet eksploatacji tramwaju na Antokolu. 3) Sprawa podatku od zbytku mieszkaniowego. (x)

Z uniwersytetu.

— Wydział Lekarski Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, składa W. Pani Doktorowej Waclawowej Męczkowskiej w Warszawie serdeczne podziękowanie za ofiarowany dla kliniki psychjatrycznej Uniwersytetu Stefana Batorego księgozbiór, składający się z przeszło 400 dzieł treści lekarskiej, po ś. p. drze Waclawie Męczkowskim.

— Promocja. W poniedziałek dn. 20-go b. m. o godz. 1-ej po poł. w Auli Kolumnowej odbędzie się promocja p. Jana Bowkiewicza na doktora filozofji. Wstęp wolny.

Sprawy spółdzielcze.

— Przyjazd instruktora. Na skutek starań Związku Stowarzyszeń Spożywców w Wilnie, przybył do Wileńszczyzny instruktor oświatowy Związku Spożywców „Społem“ w Warszawie, p. J. Wolski, który wygłosił ma szereg odczytów na tematy o spółdzielczości. Oprócz dwóch odczytów, które p. Wolski wygłosił w Wilnie w niedzielę 19 b. m. o g. 1 i o poł. w Centrali Chrześcijańskich Zawodowych przy ul. św. Jańskiej 3, w Domu Ludowym Polskiej Macierzy Szkolnej na Antokolu o godz. 6½ wieczorem, zapowiedziane są jego odczyty 20 października w Smorgoniach, 22 w Molodzieźnie, 23 w Wilejce pow., 24 w Budstawiu, 26 w Postawach, 28 w Dukaszach i 29 w Ignalinie. (A. W.)

Sprawy szkolne.

— Uniwersytet powszechny im. Ad. Mickiewicza podaje do wiadomości, iż z dn. 20 b. m. rozpoczyna wykłady z działów: historyczno-literackiego, społecznego, technicznego i handlowego. Wykłady odbywać się będą od godz. 6—9 wiecz. Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie od 6—8 w., przy ul. Do minikańskiej 13.

— O drzewo na opał dla szkół. Ministerstwo Spr. Wewnętrznych zwróciło się do urzędów wojewódzkich i do urzędu delegata rządu w Wilnie z okólnikiem w sprawie zwrócenia jaknajbaczniejszej uwagi na zaopatrzenie szkół w drzewo opałowe. W związku z tem dowiadujemy się, że większość powiatów z Wileńskiej już przygotowało z lasów państwowych opał dla szkół na cały bieżący rok szkolny. (s)

Sprawy samorządowe.

— Budżety komunalne powinny być podawane do wiadomości publicznej. P. wojewoda wileński zawiadomil Magistrat m. Wilna, że preliminarz budżetowy na r. 1925 powinien być przedstawiony władzy nadzorczej nie później 1 grudnia r. b. Jednocześnie p. wojewoda zakomunikował, że na mocy odnośnego rozporządzenia Minist. Spr. Wewnętrznych, związki komunalne obowiązane są wyłożyć preliminarz budżetowy przed ich uchwaleniem do publicznej wiadomości na przeciąg 7 dni, o czym winne zawiadomienie interesowanych członków związku komunalnego przez publiczne ogłoszenie. W ogłoszeniu tem należy również zaznaczyć, że zainteresowani członkowie mogą wnieść zgłoszenia zarzutów w sprawie preliminarza budżetowego do zarządów właściwych związków komunalnych w okresie wyłożenia projektu. (x)

Sprawy kolejowe.

— Odłożenie redukcji. Zarządzona przez p. ministra kolei pismem z dn. 30.VIII r. b. № 1897 i z dn. 10.IX r. b. № 1918 redukcja personelu służby kolejowej została do wiosny wstrzymana.

W okresie zimowym jednak ma być dokonana reorganizacja oraz przegzaminowanie pracowników z ich obowiązków przez specjalną komisję lokalną. (k)

Kursa dla dyżurnych ruchu.
W listopadzie otwarte zostaną 4-te kursa dla dyżurnych urzędników ruchu, które zajmą się praktycznym i fachowym przygotowaniem do pełnienia odpowiedzialnej służby posługowej na linii. (k).

Wydawanie opatu w ratach.
Rozporządzeniem p. ministra kolei deputat opalowy zimowy dla pracowników kolejowych wydany zostanie w ratach. Raty są rozdzielone na 6 miesięcy licząc od dnia 1-go listopada r. b.

Opał zimowy na raty wydany być może tylko na zasadzie odpowiedniego zgłoszenia pracownika, reflektującego na otrzymanie opatu na spłaty. (k)

Sprawy administracyjne.
— **Inspekcja pogranicza litewskiego.** Szef policji politycznej okręgu wileńskiego p. Graff dokonał inspekcji pogranicza litewskiego w pow. Święciańskim i Braślawskim. Inspekcja dała wiele cennego materiału naszym władzom.

Odozity.
— **Snipszki—Pol. Mac. Szk.** W niedzielę dn. 19 X o godz. 12^{1/4} w połud. odbędzie się w lokalu Pol. Mac. Szk. (Wilkowska 1) drugi odozty prof. Narwojsza z cyklu odoztyw "O Polsce".

— **Port w Gdyni.** Pod tym tytułem, staraniem Wileńskiego Oddz. Ligi Morskiej i Rzecznej, w niedzielę dn. 19 b. m. o g. 12 w południe w sali kina "Helios" (Wileńska 38), inż. Piotr Bomas wygłosi ciekawy odozty, który ilustrowany będzie szeregiem przezdroy, na zakończenie zademonstrowany będzie film kinematograficzny z życia naszej floty.

Całkowity dochód zasili fundusze Ligi Morskiej i Rzecznej.

Ze względu na aktualność tematu, z racji rozpoczęcia robót przy budowie portu, spodziewa się należy, że społeczeństwo wileńskie skwapliwie skorzysta z rzadkiej okazji bliższego zapoznania się z tak ważnym dla naszego kraju zagadnieniem.

Z życia stowarzyszeń.
— **Zarząd Związku Ziemiaków** przypomina p.p. członkom, że miesięczne posiedzenie odbędzie się we wtorek 21 b.m. w lokalu T-wa Rolniczego (Zawalna 9) o godzinie 6-jej po połud.

— **Z Tow. Nauk. Lekarskiego.** Dnia 22 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu T-wa (Zamkowa 24) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie T-wa Nauk. Lekarskiego. Porządek dzienny: Dr. Pawłowski—pokaz chorego na morb. Addisoni (cisawica) z II Klin. Chor. Wewn. U. S. B.; dr. Jabłonowski—wskazanie dla przerwania ciąży przy chorobach nerek; wybór członka honorowego.

— **Walne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wilnie** odbędzie się pojutrze, we wtorek dn. 21 b. m. o godz. 6-jej wiecz. (Zawalna 30 m. 20).

Na porządku dziennym zebrania: wybór delegatów na walne zgromadzenie przedstawicieli syndykatów dziennikarskich z całej Polski, które się odbędzie dn. 27 b. m. w Warszawie.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Koncert p. Bertę Crawford** na rzecz Bratniej Pomocy. We wtorek 21 b. m. będziemy mieli możność słyszenia w sali Miejskiej Miss Bertę Crawford. Nazwisko to szerokiemu ogółowi wileńskiemu mało znane, a szkoda. Bo głosem swym, metodą, bogatym operowym repertuarem, wspaniałą dykcją wreszcie urokiem swej osoby — jest Miss Berta Crawford gwiazdą pierwszej wielkości, równą co najmniej tak niegdyś znanym Wilu paniom Zembrich i Almie Fostron. Miss Crawford jest amerykanką. Da nam też pojutrze przez wielkich operowych arcyz. Trawiaty, Rome i Julji, Lakme i Puritanów cały szereg pieśni amerykańskich. Mało w Polsce znana muzyka amerykańska ze wszechmiar zasługuje na zainteresowanie się nią nie tylko znawców lecz i szerokiej publiczności. Jest ona bowiem odmieną od tego co byśmy mogli sobie wyobrazić na zasadzie utartej opinii o tej dzielnej na wskroś i tak mocnej pod każdym względem rasie. Przebija w tej muzyce nieco tęskny pęd ku ideałom, po-

szukiwania czegoś co by wypełniło duchową próżnię będącą nieraz nieodłączną towarzyszką zbyt przedniego doświadczenia do nadmiernego dobrobytu, słowem dusza amerykańska w tej muzyce przedstawia się słuchaczowi ze strony nowej, ujmującej a dziwnie sympatycznej. Miss Crawford Europie i Ameryce dobrze znana od dłuższego czasu śpiewa w Polsce szereg tryumfów. Ostatnio śpiewała w Łodzi w towarzystwie Didura.

Z Łodzi Miss Crawford jeździła do Poznania, gdzie na żądanie publiczności koncert powtórzyła 2 razy. Ufamy, że Wilno oceni sympatyczny ze wszechmiar przyjazd tej wielkiej śpiewaczki, i że wtorkowy wieczór pozostanie długo w pamięci muzykalnego Wilna. Akompanjować będzie niezrównany prof. Ursztein.

Cały dochód z koncertu wielka śpiewaczka przeznaczyła na rzecz Bratniej Pomocy młodzieży akademickiej.

— **"Prawo pocałunku".** Dziś ostatni raz przed zejściem z repertuaru Teatr Polski daje "Prawo pocałunku", znakomitą humorystyczną komedię, na sto sunki powojenne francuskie.

— **"Szał miłości"** (Obłęd) — K. Méré. Na jutro wyznaczona została premiera niezmiernie ciekawej sztuki "Szał miłości". Sensacja tej sztuki, granej obecnie na wszystkich scenach europejskich, polega na niezwykłym, jak na autora francuskiego, temacie, opartym na środowisku rosyjskich emigrantów, którymi są zapelnione obecnie stolice zachodnio-europejskie. Bohaterami sztuki jest małżeństwo — generałostwo Michajłowowie, których rewolucja wygnana do Francji.

— **Przedstawienie szkolne.** Dziś o godzinie 4-jej po poł. arcydzieło Al. Fredry "Zemsta" w wykonaniu najlepszych sił teatru.

— **Poranek muzyczny.** Dziś o godz. 12-jej w południe dany będzie odrębny zupełnie poranek muzyczny w wykonaniu znakomitej Hendrichówny, nieporównanej Krużanki i uroczej Korsak-Targowskiej; prelekcję wygłosi dr. Saeligowski.

— **Przedstawienie ku uczczeniu H. Sienkiewicza.** W sobotę dnia 25-go b. m. ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza Teatr Polski wystawia przeróbkę z powieści "Pan Włodyjowski" — p. t. "Azja Tuhajbejowicz".

Dobroczytność.
— **Podziękowanie i prośba.** Za łaskawy udział i poparcie "Poranków muzycznych", urządzonych na rzecz biednej dziatwy Domów Serca Jezusowego przy ul. Dobrej Rady i św. Stefańskiej, składa zarząd tychże domów szczerze wyrazi gorącego podziękowania i to: Szanownemu Obywatelstwu m. Wilna, Dowództwu 85 p. p., a szczególnie Wielm. Panu majorowi Wilewskiemu, za bezinteresowne ofiarowanie orkiestry, oraz Wielm. Panu kapelmistrzowi Salnickiemu, za pomoc w zorganizowaniu wspomnianych "Poranków". Czysty dochód, w kwocie przeszło 900 zł., przeznaczono na obuwie i odzież dla najbiedniejszych dzieci. Upraszają gorąco Przeszanych Przyjaciół i Szlachetnych Opiekunów tych biednych i maluczkich o pomoc, przez łaskawe nadsyłanie zużytej odzieży, lub obuwia. Każda, choćby najmniejsza ofiara, będzie z serdeczną wdzięcznością przyjęta, a korna modlitwa dziatwy, wyjedna pomoc nieba i błogosławieństwo Boże dla wspaniałomyślnych ofiarodawców.

Różne.
— **Dotychczasowe wyniki akcji tygodnia lotniczego w Wilnie.** Kwota ułczona z dn. 5 X r. b. data jak już pisaliśmy czystego dochodu 4842 zł. 29 gr. Prócz tego pudełek szczęścia sprzedano w Wilnie 5000. Dochód na zrobienie pudełek i na fanty wynosi 1492 zł. Dochód zaś 3505 zł. Dochód z odoztyw dał 308 zł. 80 gr. Dochód z koncertu 3-jej Brygady kawalerji jako 50% czystego zysku — 129 zł. 23 gr. (s)

— **Z Referatu do walki z lichwą i spekulacją.** Referat do walki z lichwą i spekulacją pociągnął do odpowiedzialności za niewystawienie cen, następujące osoby: Szware Fania, zam. ul. Kalwaryjska Nr. 24; Nieczulska Leja, zam. ulica Trwała Nr. 40 i Afronowicz Szymiela, ul. Lwowska Nr. 15. (s)

Sądy.

— **Sprawa p. Aleksandrowicza z Pośpieszki.** W dniu 18 b. m. w tutejszym sądzie apelacyjnym (wydział karny) odbyła się rozprawa sądowa przeciw p. Antoniemu Aleksandrowiczowi, Stefanowi Butkiewiczowi, Mieczysławowi Wyganowskiemu i Teofilowi Książnikowi, o zamordowaniu parobka w majątku Aleksandrowicza — Jana Runiewicza dokonane w czerwcu r. 1919 za co zostali skazani wyżej wymienieni przez Sąd Okręgowy I-jej instancji na ciężkie więzienie od 1- roku do 8-miu lat. Na skutek założonej apelacji przez oskarżonych powyższą sprawą została ponownie przez sąd apelacyjny rozpatrzona. Przewodniczącym tej rozprawy był p. sędzia Songajło, członkami pp. sędziowie Dmochowski i Stulgński. Oskarżał podprokurator Kaduszkiewicz. Pięro trzymał aplikant p. Wiślicki. Oskarżonych broniło 6 ciu adwokatów, a mianowicie: mec. Nowo-

dworski i Niedzielski z Warszawy; Andrejew, Szyszkowski, Grądzi i Drac z Wilna.

Po ponownym rozpatrzeniu sprawy i szeregu mów ze strony obrony — sąd zmienił wyrok Sądu Okręgowego I-jej instancji i skazał Butkiewicza i Wyganowskiego po lat 2 ciężkiego więzienia, Książnikowi zaś całkowicie karę zniósł, Aleksandrowicza zaś zupełnie uniewinnił.

Niezależnie od tego sąd postanowił na zasadzie art. 775 U.P.K. zwrócić się do pana Prezydenta Rzeczypospolitej za pośrednictwem Ministerjum Sprawiedliwości o złagodzenie tej kary, a mianowicie: Mieczysławowi Wyganowskiemu do 8 ch miesięcy i prosić o całkowite ulaskawienie Stefana Butkiewicza. Oprócz powyższego Sąd zasądził Stefana Butkiewicza i Mieczysław Wyganowskiego i to w równej mierze od każdego z nich, na zapłacenie na rzecz opieki nad małoletnimi po zamordowanym Runiewiczu, a) Stefanji, Karola, Michała i Antoniego po 24 zł. 30 gr. miesięcznie każdemu z nich za czas od 9.VI. 1919 r. przyezem określił całą sumę ogółem na 8.748 złotych. (x)

Z ruchu wydawniczego.

— **W Nr. 42 "Bluszu"** artykuł p. Stanisława Sedlaczka, naczelnego inspektora harcerstwa, porusza sprawę naszego skautingu. Korespondentka "Bluszu" z Paryża, p. F. S. daje ciekawe sprawozdanie z wystawy paryskiej, obejmującej nowe wynalazki i ulepszenia z zakresu gospodarstwa domowego. M. Kuncewiczowa pisze feljeton "Miasta i kobiety", Marja Dąbrowska pełne wdzięku opowiadania o "Jarzębinowej ziemi". Obficie przedstawia się dział wskazówek praktycznych.

Kronika policyjna.

— **Kradzież na dworcu kolejowym.** Mieszkańcowi folwarku Wolne Myśli, gm. nowodworskiej, pow. lidzkiego, na dworcu kolejowym w Wilnie skradziono portfel, zawierający dokumenty, oraz gotówkę 50 złotych i 15 dolarów. (A)

Wypadki.

— **Statystyka Pogotowia Ratunkowego.** Za ubiegły tydzień, t. j. od 11 do 18-go b.m. Pogotowie Ratunkowe było czynne w 71 wypadku, z tego 26 wyjazdów na miasto i 45 zgłoszeń osóbisk na stacji pogotowia. (A)

— **Desperat.** Do szpitala św. Jakóba dostarczono 48-letniego Radzewicza Ignacego z ciężką raną gardła. Wymieniony z powodu trudnych warunków życia w ten sposób usiłował pozbać się życia. (A)

Ad multos annos!

Z powodu otwarcia Roku Akademickiego i objęcia Rektoratu przez J. M. profesora astronomji W. Dziewulskiego, z kół akademickich otrzymujemy następujący udatny wierszyk, który zamieszczamy na pamiątkę tego uroczystego dnia.

Dusza się Twoja wznosi nad światy,
ponad ołtarze ofiarne Boga,
lekkich zefirów odziewasz szaty,
pogodnej nocy tuli Cię toga.
Płynąc w cudowne gwiazdziste szlaki,
patrzysz na ziemię z Niebios głębiny,
a w kół gwiazdy rzucają znaki,
na te ołtarze ziemskiej doliny.
Migocą cudnie w gwiazdnej zawiei,
gwiazdy: Miłości, Wiary, Nadzieji,
i wielkich czynów błyszcza wspomnienia!
A dalej gwiazdki Życia, Istnienia,
pałają się chwilkę, a potem giną,
natomiast nowe gwiazdeczki płyną.
Gwiazda przewodnia — pali się jasnie,
gwiazdeczka szczęścia — to łni, to gaśnie,
a przeznaczeniem gwiazda żarząca,
bezczyne gwiazdy czezych marzeń strąca!
Rzuea na ziemię gwiazdy bezdarne,
zapala niemi stopy ofiarne,
niech dobrym czynem odkupią winę!...
Olsniony spływasz w ziemską dolinę,
gdzie ołtarz Wiedzy blask čudu szerzy
i okiem prawdy śmiało świat mierzył!
Wiedział — potężny rydwan ludzkości!
Czar nieśmiertelny! i zdroj młodości!
Wiedza-Królował w ziemskiej dolinie,
zapala gwiazdy ona jedynie!
Gwiazda przewodnia świeci na Niebie!
Jedną z gwiazd ziemskich wybrano Ciebie!
Pochodnię Wiedzy, w Wileńskiej stronie,
Przeznaczeń gwiazda składa w Twe dłonie!
Świeć i orleńta prowadź do słońca!
Drogą nauki, gdzie niema końca!
Bóg czuwa w słońcu! by Polska cała,
wiecznie w promieniach wiedzy błyszczała!
I staropolskie w pracy: "Szczęść Boże!"
Przyjmij, Przewodnia gwiazdo — Rektorze!!

H. F.

Z prowincji.

Z WESOLUCHY, powiatu Duńowieckiego piszą nam:

Przejeżdżając gminę Żośniańską, w wiosce Słobodzie widać przy drodze szkołę, gminę, posterunek policji oraz kilka chałup i potężną murowaną cerkiew prawosławna, w której rezyduje znany swego czasu przesładowca Polaków duchowny prawosławny Surwillo; jadąc dalej o jeden kilometr widnieje na wysokiej górze mały, drewniany kościółek katolicki, który podczas przesładowania unitów przechodził ciężkie koleje. Kościółek ten był w swoim czasie wystawiony przez katolików unitów. Podczas przesładowania unji — został zamieniony na cerkiew, jak tyle innych świątyń unickich. Obecnie, gdy Polska wolność odzyskała, kościółek ten został odebrany staraniem wiernych katolików, którzy, pomimo przesładowania, nie wyrzekli się wiary przodków i w dniu 12 lutego b. r. ponownie wyswięcony i oddany katolikom. Do tego kościoła należało kilka zabudowań, a mianowicie: dom, stodoła, stajnia i łaźnia, oraz 180 dziesięcin ziemi, która była swego czasu ofiarowana jako kościółowa przez ziemian polskich. Przez kilkadziesiąt lat z tej ziemi, aż do roku bieżącego korzystali popi prawosławni, tymczasem o dziwo w chwili, gdy ten kościółek został odebrany prawosławny przez władzo polskie i została stworzona mała parafia w której, wobec obecnej demoralizacji ledwie ksiądz utrzymać się może, władze polskie przynależną do kościoła ziemię — odebrały na rzecz państwa, pozostawiając popowi prawosławnemu Surwile we wsi Słobodzie z tego 60 dziesięcin, nie obciążając go żadną dzierżawą, a kościół katolicki został pozostawiony bez ziemi. Drogą łaski dano nareszcie księdzu katolickiemu około 20 hektarów atoli nie na własność tylko na prawach dzierżawy, żądając podpisania umowy. Wobec powyższego kościół pozostał w nader trudnych warunkach, niemożę utrzymać służby kościelnej i odrestaurować walcących się ścian, tej drogiej pamiąt-

Nadesłane.

— Zwracamy uwagę Szan. Czytelników, na zamieszczone w dzisiejszym numerze ogłoszenie firmy **Hartwig Kantorowicz** Nast. Tow. Akc. w Poznaniu, która w dziedzinie wytwórczości wódek i likierów zajmuje stanowisko produkujące i jest jedną z najstarszych i największych w Polsce fabryk tej branży. Założona przed stu laty, potrafiła sobie zapewnić usnanie powszechne przez wyjątkową dbałość nad udoskonaleniem swych fabrykatów, które pod wieloma względami nie tylko dorównują, lecz i przewyższają produkt obcy, a przyczyniwszy się w znacznej mierze do rozwoju naszego życia gospodarczego — osiągnęła firma Hartwig Kantorowicz niezwykłą popularność, będącą najlepszym sprawdzianem zasłużonego zaufania.

ki walki z caryzmem. Władze, widać lekceważyła sobie i nie zwracając uwagi na to, że obecnie jest szerzona agitacja zgniecenia katolicyzmu i zausiaist pomagać w tak ciężkich czasach i obsadzać kresy patriotami, którzyby wpajali w naród miłość ojczyzny, same lekceważyła te sprawy i paralizują całą pracę w tym kierunku. Sprawa sporna w parafji Wesołucha została przez Ministerstwo przekazana byłemu panu delegatowi Romanowi do załatwienia, który ją załatwił w następujący sposób: 1) budynki, które były przy kościółku ma prawo sprzedać lub rozebrać duchowny prawosławny Surwillo, 2) wszystkie zasiewy zimowe temuż pozwolili zabrać natomiast ziemię przynależną kościółowi przepisał jako państwową, pozostawiając parafję ze zrujnowanym kościołem bez budynków i kawałka ziemi. Wobec tego ta dawna placówka unicka, musi pozostać bez kapłana katolickiego.

Czas wielki, żeby władze nasze zwróciły uwagę na kresy i panujące tu stosunki, gdzie szerzy się — silna agitacja antypaństwową, gdzie szaleje bandytyzm, i nie utrudniały zadania tym księżom katolickim, którzy gotowi tu pracować dla dobra kościoła i narodu i wpajać wiarę w swych parafjan i wspólnie pracować dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski.

Bolesław Duksta.

Ze świata.

Skutki wojny.

W Berlinie rozpoczął się międzynarodowy kongres pokoju. Przy tej sposobności pacyfisci Niemiec wydali broszurę o skutkach wojen, w której m. in. podano takie zestawienie:

"Gdyby gen. Ludendorff mógł dokonać przeglądu żołnierzy, zabitych podczas ostatniej wojny, to marsz ich, przy dwudziestu ludziach w szeregu, trwałby od wschodu do zachodu słońca przez dwa i pół miesiąca. Trumny zaś tych poległych, ustawione jedna za drugą utworzyłyby wstęgę od Paryża do Władywostoku".

Poza tem broszura wspomina, że we Francji zniszczono podczas tej wojny 741,883 domy i 23 000 zakładów przemysłowych.

A w Polsce? O tem co u nas zniszczono i zburzono, nie wspominają jakoś sprawozdania międzynarodowe

TEATR POLSKI „Lutnia“

Dziś 3 widowiska.

Poranek muzyczny współczesnej pieśni polskiej z udziałem W. Hendrichówny, J. Krużanki, J. Korsak-Targowskiej. Ceny miejsc najniższe.

o godz. 4 ej pp. przedstawienie szkolne po cenach najniższych

„Zemsta“ komedia Al. Fredry.

O godz. 8 ej wiecz. po raz ostatni

„Prawo pocałunku“ komedia Tristana Bernard’a. Yves Mirande’a i Gustawa Quinson’a.

Wiążek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Zarząd Koła dz. „Snipszki“ w niedzielę, dnia 19 b. m. organizuje dla członków i sympatyków Koła wycieczkę celem zwiedzenia zbiorów muzealnych T-wa Przyjaciół Nauk. Wycieczka wyruszy o godz. 1 po południu z Sekretarjatu Koła ul. Mostowa 61 — 19.

JABŁKA Antonówki, Pepny, Renety i inne w dowolnej ilości po cenach hurtowych, są do nabycia w dniu powszednim od g. 10 do 2. Zaul. Oranżeryjny 6 (przy drukarni Józefa Zawadzkiego).

LIKIERY WODKI
HARTWIG KANTOROWICZ
 TOW. AKC.
 POZNAŃ
 WYKWINTNY SMAK
 WYSOKI GATUNEK
ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!

Reprezentacja w Wilnie: p. EDMUND KOWALSKI, Nadbrzeźna 18.

KINO
„HELIOS”
 ul. Wileńska 38.

Dziś!
Wszyscy śpieszcie ujrzeć!
 Czarodziejsko piękna,
 Porywająca w grze,
 Oszałamiająca w tańcu,
 Bosko zbudowana,
 W roli głównej
MAE MURRAY



Wielki erotyczny film w 8 aktach
„CZAR NOCY”
 (Fascination).
 Bożyszcze mężczyzn,
 Obiekt zazdrości kobiet,
 Której taniec ma moc upojenia
 większą niż narkotyki...
 — Taniec Toreadorów! —
 Walka byków w Hiszpanii!
 Początek o godz. 4 ostatni seans o
 godz. 10¹/₄.

Akuszerka
 s. Warszawy udziela porad
 ginekarycznych. Przyjmuje od
 9 rano do 7 wiecz. Miek-
 kiewicza 46-6.

D-Ł. ŁUKIEWICZ
Choroby skórne
i weneryczne.
 wrócił i przyjmuje od godz.
 4-7 pop.
 Ul. Ad. Mickiewicza 9, —
 wejście z ul. Śniadeckich 1.

AKUSZERKA A. JUTAN.
 Niemiecka 4-19 tel.
 222. Udziela porad.

KOBIETA-LEKARZ
Dr. Piotrowicz Jurtzenko
 Ordynator Szpitala Sawłoz
 Choroby skórne i wene-
 ryczne
 ul. Zawalna Nr. 22
 Przyjmuje wyłącznie panie
 od godz. 2¹/₂—4 po poł.

JADŁODAJNIA
K. O. K.
 ul. Zawalna 1 (na piętrze)
 wydaje zdrowe obiady
 w lokalu Związku Kres-
 owego.

Jest do sprzedania 400-
 500 m² sosny budowlanej
 o 12 km. od Wilna.
 Wiadomość: Portowa, zau-
 łek Portowy 3 m. 2. 0

Okazyjnie do sprzedania
 eleganckie manto z
 prawdziwej fokii (damskie)
 i piękna dacha męska, Świę-
 tojerski zaułek dom Nr. 4
 m. 5. 0

Przy ul. Ofiarnej Nr. 42
 jest wolne mieszkanie
 z 6 pokoi na 1 piętrze ze
 wszystkimi wygodami do
 odnajęcia bezpośrednio od
 właściciela domu. Ogłoda-
 ść w każdej porze spytać
 dozorcę. 0

Poszukuję pożyczki 300-
 1000 do arów, zabez-
 pieczenie hipoteczne. Ulica
 Belyna Nr. 15. 0

Powozy, sprzedaż,
 obstalunki
 reperacje, przedko i tano.
 Wiadomość D.H. „Infor-
 mator” Tatarska 1 m. 15
 od g. 5-6

Potrzebny czeladnik
męski do krawca
Nowosiwicka 5. 1

Poszukuję krawców do
 pracy. Zgłoszeń się do
 Dyrekcji Kolejowej, ul.
 Słowackiego 2, p. 14.

Pianino zagranicznej
 firmy do sprze-
 dania ul. Szpitalna 7 m.
 4 (w pobliżu Zawalnej). 0

Sprzedam magły w dob-
 rym stanie. Dowie-
 dziecie się za ul. Oranżeryj-
 6 u dozorcę. 1

Szklarskie
 roboty przyjmujemy
 i wykonywamy
B-cia Nowiczy
 Wileńska Nr. 17.
 Posiadamy
 SZKŁO stałe.

Tanio sprzed 15 dz. zie-
 mi, 15 kil. od Wilna
 Wiadomość: Uniwersytecka
 9-16 a. 2

Worki nowe do zbo-
 ża, soli, sie-
 mienia sprzedaje po cenie
 fabrycznej: B. Łokucjewski
 i S-ka, Mickiewicza 42. 1

Zgnb. zaświadczenie wyd.
 przez Sąd Pokoju—Za-
 lesie (służyło jako dowód
 osobisty) na imię Józefa
 Lubożyńskiego, zam. w
 mieście Smorgoniach, przy
 ul. Niedźwiedziej 52 unie-
 ważnia się.

Zgnb. książkę wojskową i
 tymcz. zaśw. demob.
 wyd. przez 52 p. p. 8 mą
 kompanię na imię Józefa
 Dubina, zam. przy ul. 11-lej
 Szklanej 1, unieważnia się.

Kino-
 teatr **„Polonja”**
 Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Dziś! UROK, CZAR, ZACHWYT,
 UPOJENIE wzbudza naj-
 piękniejszą rzymlanką
Almirante Manzini
 swą najnowszą kreacją
 we współczesnym żywcio-
 wym dramacie w 7 akt.

Jak kobiety kochają i nienawidzą.

KINO-
 TEATR **„Piccadilly”**
 ul. Wielka 72.

Dziś Wielki Sensacyjny
 kino-dramat Amerykański
 fascynująca opowieść pełna
 niezwykle ciekawych przygód w 12 wielk. aktach. W roli głównej znakomity ART ACORD.
Sród stu niebezpieczeństw z cyk-
 lu **„Buffalo Bill”**

KALOSZE
 NAJWYŻSZEGO GATUNKU
 Pierwszej w Polsce fabryki kaloszy gumowych
„PEPEGE” Polski Przemysł Gumowy Tow. Akc.
 w GRUDZIĄDZU.
 Przedstawicielstwo na Wilenszczyźnie
 Dom **S. HALPERIN** Spółka
 Handl.-Kom. z ogr. odp.
 ODDZIAŁ w WILNIE ul. Szopena Nr. 8. Tel. 193.

DOTYCHCZAS 75 złotych, a teraz 25 zł.

CENY SPADŁY!!

Dotychczas 75 złotych, a teraz 25 zł.

a mianowicie:
 1) 3 metry na ubranie, kostium lub palto dobrego gatunku ostatniej mody, 2) 3 metry podszewki dobrego gatunku, 3) 3 rączniki w białe kwiaty bardzo trwałe, 4) 3 chusteczki batystowe damskie lub męskie, 5) 3 pary skarpetek lub pończoch dobrego gatunku. — Za przesyłkę dolicza się 1 złoty. 0

Nasz adres: „Manufaktura D”, Ł O D Ź, ulica Pomorska 7.

Podaje się do wiadomości p. p. **lekarzy-dentystów i techników** dentystycznych m. Wilna i prowincji, że **otworzyliśmy w Wilnie**

DENTAL DEPOT
 ODDZIAŁ NASZEJ FIRMY.

Z poważaniem:
DENTEXIM Co, Berlin
 Reprezentacja: Wileński Spółdz. Bank Kupiecki
 WILNO, Zamkowa 26, (dawn. ul. Wielka) (vis-a-vis poczty), tel. 166.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **karakulowe palto** damskie. Antekol — Antokolska po-brzeźna d. № 13, m. 4. Oglądać można od godz. 12 do 4 po poł.

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania dom w dobrym stanie za 350 dolarów. Oglądać można w każdej chwili: Krzywe Ko-0 12.

Mieszkanie z 3 pokoi, przedp. i kuchni w kolonii bank. przy ul. Białostockiej do zamiany na miesz. w dzielnicy Pohulan. Dowiedzieć się w kancelarii gienn. J. Lelewela.

Ogłoszenie.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zam. przy ulicy Zamkowej w domu № 15 w Wilnie, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 24 października 1924 r. o godz. 10 rano w majątku Budy gminy Podbrzeskiej powiatu Wileńskiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej mienia ruchomego, należącego do Józefa Ponomarowa i składającego się z 3000 pudów siana, oraz żywego inwentarza oszacowanego dla licytacji na sumę 2000 złotych, na zaspokojenie pretencji Edwarda Kondrackiego.
 (—) JAN LEPIESZO,
 Komornik Sądowy

POKOJE
umeblowane „Plaż”
 wynajmują się miesięcznie i na dobę ze wszelkimi wygodami, po cenach ustalonych przez władze. Obsługa raetelna.
 (Plac Napoleona) Biskupia 11. 2

Drzewka owocowe i parkowe do sprzedania w ogrodnictwie **„MAZELEWO”**.
 Dowiedzieć się: Zawalna 6, m. 2.

Dr. Zeldowicz
 z Moskwy. Przyjmuje 9-1 i 5-8
 spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne.
 Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol”).

Kobieta lekarz **Dr. SZWARC-ZELDOWICZ**
 Pr. 12-5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne.
 Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol”).

AMOL
 oddawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia.

AMOL
 używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, iszias, bólu głowy i zębów, i t. d., jest prócz tego przyjemnym ożywiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d.

AMOL
 powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi. 29

Poszukuję nauczyciela stenografji.
 Zgłoszenia do Biura Reklamowego pod literą W. 1



Najstarsza w kraju firma
 Ist. od r. 1884
instrumentów muzycznych
Ch. DINCES
 Wilno, ul. Wielka Nr. 15.
 Na składzie stale w wielkim wyborze: **HARMONJE** najroz. gatunk., **GITARY**, mandoliny, skrzypce, bałajki i wszelkie przyrządy do instrumentów muzycznych.
INSTRUMENTY DĘTE:
 kornety, alfy, tenory, basy, barytony, bell-kony, klarnety, flety, pikolo, bębny, talerze
 Całkowite urządzenie orkiestr dętych dla szkół, drużyn ogniowych, związków etc.
Nadeszły eleganckie salonowe bezprupne gramofony
 fabryk: „Parlofon”, „M-jesto” i in.
Ogromny wybór płyt — Ostatnie nowości!
 pp. Urzędnikom i pracownikom instytucji sprzedaję na spłaty na dogodnych warunkach.
 pp. Muzykom szczególna zniżka.
 Ceny fabryczne i posakunkurencyjne.
SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA.

Inteligentna staruszka, wdowa, kom-rodzina, okradniona doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materialnych, błaga społeczeństwo współczujące w niedoli o wspomnienie materialne, upraszając o składanie datków do Administracji „Dziennika Wileńskiego” pod „Bardzo biedna”.

Wdowa po inżynierze mająca kilkoro dzieci w wieku szkolnym znajdującą się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Oferty prosi składać do red. „Dz. Wil.” dla M. S.

Biurko, otoma- na tano do sprzedania. Kalwa-ryjska 2-15. 0

Do sprzedania duża mufka karakulowa, damskie czarne zimowe palto oraz piesek. 3-go Maja 3. m. 7.

Do sprze- anu wilk z rasy owczarów i stół dębowy (nieużyty). Mostowa 7, m. 8. 0

Dom „osobniak” do sprze- dania na dogodnych warunkach. Zakretowa 12, od 2-4 po poł.

Dom do sprzedania ul. Filarecka 4. 1

Dowynajęcia natych- miast
mieszkania:
 7-pokojowe,
 6-pokojowe,
 5-pokojowe,
 4-pokojowe,
 3-ch i 1-pokojowe.
 D/H. „Informator” Tatarska 1 m. 15. Zgłoszenia wyłączenie od 3-6

Do wydzierżawienia młyn wodny. Potrzebny remont. O warunkach dowiedzieć się Wilno, Królewska 5 m. 3 od 2-4 ej.

Doświadczony nauczyciel polskiego, matematyki, angielskiego, francuskiego, niemieckiego poszukują lekcji inteligentna francuska chce przyjechać. Niemka poszukuje domu. Biuro nauczycielskie M. Ba-gińskiej. Wilno ul. Jagiel-łońska 7-8.

Folwark 3 wiorsty od kolei 213 dziesięcin z budynkami w powiecie Oszmiańskim do sprzedania. Informacje Administr. Dziennika.